X kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 16)**

z dnia 21 maja 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 16)

21 maja 2024 r.

Komisja Kultury i Środków Przekazu, obradująca pod przewodnictwem posła **Bogdana Andrzeja Zdrojewskiego (KO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– informacja na temat stanu ochrony zabytków w Polsce.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jakub Makowski** dyrektor Departamentu Ochrony Zabytków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego wraz ze współpracownikiem.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Góral, Julia Popławska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Bogdan Andrzej Zdrojewski (KO):

Dzień dobry państwu, jest godz. 16.00, więc możemy rozpocząć posiedzenie naszej Komisji. Wszystkich serdecznie zapraszam. Otwieram posiedzenie Komisji, które jest właściwie drugą częścią, którą będziemy kontynuować po niezakończeniu sprawozdań związanych z obroną dziedzictwa.

Od razu, witając państwa, i otwierając posiedzenie Komisji, powiem, że nie ma w zwyczaju Komisji szczególnych upamiętnień. Czyni się to na posiedzeniu plenarnym, także ciszą, ale chcę tych państwa, którzy są niezorientowani, poinformować, że niestety w wieku 71 lat zmarł A.P. Kaczmarek, przede wszystkim wielki kompozytor muzyki filmowej, ale też znakomity pedagog, dbający o swój Transatlantyk, swojego rozbitka, marzyciel, wielka postać naszej kultury. Chciałbym, aby to było odnotowane na posiedzeniu naszej Komisji, aby, wspominając tę postać naszego „oskarowca", oddawać zawsze należny hołd naszym artystom. Proszę bardzo.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Jest niestety w naszej kulturze jakaś czarna seria, bo przed kilku dniami odszedł Jacek Zieliński, jedna z legend muzyki estradowej, ale też bardzo artystycznej. I Jan Ptaszyn Wróblewski, który był przecież doktorem honoris causa wrocławskiej Akademii Muzycznej.

Przewodniczący poseł Bogdan Andrzej Zdrojewski (KO):

Bardzo panu posłowi dziękuję. O ile pamiętam, Jana Ptaszyna Wróblewskiego żegnamy w poniedziałek. Jeżeli chodzi o pożegnanie Skalda, to ono się już odbyło. Natomiast niestety mamy taką serię, ale warto wspomnieć te postaci, które budują naszą historię, budują nasz prestiż nie tylko w obszarze kultury, ale przeważnie dość szeroko.

Druga informacja, głównie do pana posła Jacka Świata, bo zabrał głos, więc mi się od razu przypomniało. Koniec końców otrzymaliśmy materiały dotyczące Polskich Nagrań. Ponieważ te materiały przyszły de facto teraz, ja państwu je prześlę, żeby państwo mogli się z tymi materiałami zapoznać. One nie są obszerne, ale wreszcie są. Przesyła je przede wszystkim pion Skarbu Państwa, bo tam Polskie Nagrania miały swoją najdłuższą historię. Ale po zapoznaniu się z tym materiałami będzie można wyznaczyć posiedzenie Komisji, o które pan poseł wnioskował, więc przystąpimy do tego po zapoznaniu się przez państwa z tymi dość wąskimi materiałami.

I, tak jak powiedziałem, rozpoczynamy spotkanie dotyczące zabytków. Mamy dwóch gości reprezentujących ministerstwo – pana Jakuba Makowskiego i pana Jakuba Wiśniewskiego. Czy pan poseł wnioskodawca, pan premier Gliński, chciałby zrobić jakieś wprowadzenie czy uszczegółowić swój wniosek, czy możemy od razu przejść do referowania?

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Panie przewodniczący, ja zawsze bardzo chętnie, jeżeli pan przewodniczący oddaje mi głos. Chciałem jeszcze wspomnieć, że zmarła także Majka Dłużewska, dokumentalistka…

Przewodniczący poseł Bogdan Andrzej Zdrojewski (KO):

Tak, bardzo dziękuję za wspomnienie.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

…aktor, reżyser; postać wybitna, zasłużona także w dokumentowaniu ostatnich lat historii współczesnej Polski.

Natomiast, wracając do dzisiejszego tematu, muszę niestety zacząć od tego, że znowu nie ma przedstawiciela kierownictwa resortu. Myślałem, że pani minister skorzysta z okazji i przyjdzie na posiedzenie Komisji. Niestety jej nie ma. Wiem, że pani wiceminister odpowiedzialna za kwestię zabytków jest na urlopie, więc to nasze spotkanie nie będzie przebiegało tak jak powinno, bo my chcemy rozmawiać o sprawach politycznych, związanych z ochroną zabytków, bo główne problemy tkwią właśnie w decyzjach, które wymagają woli politycznej. Dodatkowo, z tego, co wiem, pan dyrektor od niecałego miesiąca jest szefem departamentu.

Dyrektor Departamentu Ochrony Zabytków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego Jakub Makowski:

Tak.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Przepraszam, przecież to nie jest osobiste.

Poseł Tadeusz Samborski (PSL-TD):

Ale ma długi staż pracy w ministerstwie, panie premierze.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Tak, ale panie pośle, sprawa jest oczywista – chcemy dyskutować o kwestii bardzo ważnej dla Polski, prawda? Kwestii, która zależy głównie od decyzji politycznych. I ja mam wiele pytań dotyczących decyzji strategicznych dotyczących ochrony zabytków. Odpowiedzi na te pytania są podstawowe, tym bardziej, że wczoraj ukazało się zarządzenie o łączeniu dwóch instytucji. Chcemy wiedzieć, co dzieje się z agencją rewitalizacji zabytków. Te pytania można by mnożyć, tylko trudno jest wymagać od panów odpowiedzi na tym poziomie.

No cóż, poza ponownym wyrażeniem zdziwienia albo czegoś więcej niż zdziwienia… Bo jeżeli kierownictwo resortu unika odpowiedzi – nawet jak na posiedzeniach naszej Komisji pojawiały się panie wiceminister, to szybko znikały albo też nie były przygotowane do odpowiedzi, podobnie zresztą jak na sali sejmowej, gdzie ostatnio 40 sekund brzmiała odpowiedź dotycząca zresztą także ochrony zabytków, polskiego dziedzictwa zagranicą, tematu, który obejmuje kwestie ochrony zabytków, gdyż ministerstwo, resort, Polska od dawna opiekuje się polskim dziedzictwem zagranicą i to dziedzictwo to w dużej mierze właśnie dziedzictwo zabytków materialnych – to jest to psucie państwa.

I bardzo niepokojąca informacja – więcej niż niepokojąca, skandaliczna – którą próbowaliśmy rozpatrzeć na sali plenarnej – niestety nie udało się ze względu na brak odpowiedzi – i jest związana z bezprawną zmianą w środku kadencji. Została odwołana bardzo doświadczona urzędnik, państwowiec – pan przewodniczący doskonale wie, o kim mówię – pani Dorota Janiszewska-Jakubiak, a powołana została pani bez żadnego przygotowania merytorycznego, przy czym minister Sienkiewicz publicznie skłamał – bo inaczej tego nie można powiedzieć – że ta pani od dawna współpracowała z Poloniką. Mówię o powołaniu i odwołaniu dyrektor Instytutu Polonika, instytutu, który zajmuje się polskim dziedzictwem kulturowym zagranicą, powołanego w 2017 r. jako jednostka operacyjna do realizacji tego, czym wcześniej zajmował się tylko departament. W tej chwili mamy i departament w ministerstwie, i instytut operacyjny.

Niestety psucie państwa polskiego postępuje, bo osoba kompletnie do tego nieprzygotowana została dyrektorem, tylko dlatego, że jest związana z jedną z partii politycznych – z PSL, panie pośle, co tu dużo mówić. Taki jest życiorys tej pani i nie ma absolutnie

żadnego przygotowania, co zresztą widać po jej obecnym funkcjonowaniu w tym instytucie. Szkoda, że psujecie państwo kolejną instytucję, która służy Polsce i miała charakter kompletnie apolityczny. To jest rzecz, z której kierownictwo polityczne resortu powinno publicznie się wytłumaczyć. Tymczasem kierownictwo kłamało, mówiąc o tym, że ta pani współpracowała z Polonika. Nieprawda, to było sprawdzane, nie współpracowała nawet jako wolontariusz., więc nie wiem czemu tego rodzaju ewidentne kłamstwa są publiczne, żeby uzasadnić decyzję czysto polityczną, niezrozumiałą, podejmowaną ze szkodą dla Polski.

Ale, wracając do innych kwestii związanych z zabytkami, nasze pytania dotyczą także na przykład Rządowego Programu Odbudowy Zabytków. To jest – przypominam – ten program, który został przez nas uruchomiony w 2023 r., łącznie na 4,333 mld zł w dwóch fazach. Z tego, co wiem, on jest podobno kontynuowany, ale chcielibyśmy znać więcej szczegółów. Jeżeli jest kontynuowany, to dobra wiadomość, bo przypominam, że w 2015 r., kiedy przyszliśmy do ministerstwa, rocznie na zabytki w ramach programu ochrony zabytków wydawane było 80–90 mln zł, a gdy pozostawialiśmy resort naszym następcom, to już było 230–250 mln zł, więc nakłady w tym programie zostały zwiększone prawie trzykrotnie, ale wciąż wiemy, że to jest promil potrzeb.

Dlatego pytanie o narodową agencję rewitalizacji zabytków. Ustawa dotycząca tej agencji została przygotowana i Narodowy Instytut Konserwacji Zabytków, powołany przez nas bodajże dwa lata temu, był powołany specjalnie po to, by przygotowywać tę wielką agencję. To – tak dla mniej zorientowanych przekażę i zilustruję tę informację – miała być agencja troszeczkę na wzór Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. Z jednej strony zbierałaby finanse z różnych źródeł, także budżetowych, bo tego wymaga przecież rewitalizacja polskiego dziedzictwa, rewitalizacja miast, ale także rewitalizacja tych wszystkich wielkich zabytków, które dotychczas nie były niestety odpowiednio „zaopiekowane" przede wszystkim z uwagi na nikłość finansów, a więc brak woli politycznej w tym zakresie.

Bez oceny, dlaczego tej woli nie było, bo nie musimy o tym rozmawiać, natomiast warto porozmawiać, jaka jest w tej chwili polityczna wola obecnej ekipy w resorcie, dotycząca agencji rewitalizacji dziedzictwa, czyli nowoczesnej instytucji, która miałaby rozwiązywać te problemy, które dotychczas nie były rozwiązywane: rewitalizacji miast, dużych, zaniedbanych obiektów – Lubiąż jest tu symbolem, ale także wiele innych – a także pomocy na przykład dla właścicieli zabytków, bo, jak wiemy, wielu właścicieli zabytków po prostu nie jest w stanie, czy z jakichś powodów nie chce, realizować swoich obowiązków wobec zabytku także z uwagi na brak funduszy.

To są wszystko pytania zupełnie wstępne do tematu szalenie istotnego, dotyczącego zabytków, bo zabytki to nie tylko polska tożsamość, siła polskiej wspólnoty, ale to jest także wielkie koło zamachowe gospodarki na całym świecie. Zrewitalizowane miasta, zrewitalizowane obszary i zabytki przyciągają turystów, powodują, że rozwój gospodarczy jest znacznie bardziej dynamiczny. Nie trzeba chyba tego udowadniać. I niestety mamy bardzo dużo do zrobienia w tym obszarze. Pewne rzeczy w ciągu ostatnich ośmiu lat zostały zrobione – jak mówiłem trzykrotnie zwiększyliśmy wydatki, powstał ten rządowy program, który w tej chwili, mam nadzieję, jest realizowany – ale proszę także o fachową odpowiedź od panów. Natomiast jeszcze raz – szkoda, że nie ma politycznych przedstawicieli resortu, bo, krótko mówiąc, nie będziemy mieli odpowiedzi na odpowiednim poziomie politycznym.

I jeszcze raz mówię, że nic do panów nie mam, bo panowie jesteście specjalistami pracującymi w departamencie i to nie jest wycieczka polityczna, natomiast musimy, opinia publiczna musi wiedzieć, że koalicja rządowa po raz wtóry unika odpowiedzi politycznych, dotyczących decyzji kluczowych dla rozwoju Polski. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bogdan Andrzej Zdrojewski (KO):

Dziękuję bardzo.

Rzeczywiście mamy sytuację taką, że w ministerstwie nastąpiła zmiana na stanowisku ministra. Jestem po rozmowie z resortem i wiem, że pani minister będzie chciała przyjść na posiedzenie Komisji. Być może będzie to najbliższe posiedzenie. Delikatnie

mówiąc, akurat obszar zabytków nie jest w jej portfolio najmocniejszy, natomiast będzie reprezentowała resort przy wielu punktach, jestem o tym przekonany.

Bardzo dziękuję panu posłowi za wprowadzenie. Rozpocząłem posiedzenie Komisji, otwierając je punktualnie, wtedy, kiedy nie było kworum, więc, otwierając posiedzenie jeszcze raz, powiem, że do porządku nie zgłoszono żadnych uwag, więc uważam go za przyjęty. Natomiast zrobię krótki wstęp do tego, o czym mówił pan poseł, bo on jest niezbędny.

Potwierdzam, że obszar dziedzictwa materialnego w przypadku naszego państwa jest kluczowo ważny; że ochrona starych miast, ochrona dziedzictwa materialnego w przypadku państwa, które przeżyło tyle katastrof, zniszczeń, miało długi okres utraty państwowości, jest szczególnie istotna, szczególnie ważna. Nie można jednak powiedzieć, że w jakimś okresie ochrona zabytków była szczególnie zaniedbana. Ponieważ odebrałem tę informację jako informację z elementem politycznym, to tylko krótko uzupełnię, że pomimo tego, iż rzeczywiście zwiększono wydatki na zabytki w ostatnim okresie, co bardzo cenię, to nie można zapomnieć, jakie zaległości zostały nadrobione także w tym okresie 2007–2014.

Przypomnę, że same programy, które obejmowały dziedzictwo narodowe, obejmowały kwoty powyżej 15 mld zł z różnych źródeł i były to nie tylko realizacje bieżące, ale także usuwanie rozmaitych zaległości z 30–40 lat. Były to obiekty tak ważne, jak: Zamek Królewski na Wawelu, Wilanów – nie tylko sam obiekt, cały dziedziniec, ale także ogrody; była to realizacja Pałacu pod Blachą, Arkad Kubickiego, zabytkowych fragmentów miast: Torunia, Zamościa, ale także miast dużo, dużo większych; była to realizacja obiektów bardzo istotnych z punktu widzenia także sztuki sakralnej: zabytki Powiśla, Krzeszów, zabytki świeckie takie jak: Wleń, Srebrna Góra, Bolków; było tego niezwykle dużo. I musimy pamiętać, by, krótko mówiąc, utrzymać ciągłość tej dbałości, jak również jej profesjonalizm, bo i w profesjonalizmie, i w szacunku i dbałości wobec wiedzy konserwatorów leży ewentualny sukces.

Bardzo dziękuję, że przyszedł nowy dyrektor departamentu, pan, którego miałem przyjemność poznać wcześniej, stary zastępca dyrektora, który jest wciąż młody, bardzo witam. Wiem, że panowie się podzielą referatem. Mamy trzy precyzyjne wskazania pana posła Glińskiego. Oddaję panom głos, proszę bardzo.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Chciałem jeszcze uzupełnić.

Przewodniczący poseł Bogdan Andrzej Zdrojewski (KO):

Proszę bardzo

Poseł Piotr Gliński (PiS):

To uzupełnienie wynika z tego, że nie wiedziałem, że będę zagajał, bo jest jeszcze jeden dość poważny i systemowy problem, a mianowicie losy Krajowego programu ochrony zabytków i opieki nad zabytkami. On został przyjęty uchwałą Rady Ministrów, ale nie został wdrożony i z tego, co wiem, zdaje się nie jest wdrażany. Miał być weryfikowany. Chciałbym wiedzieć, jakie są jego losy. Nie odmawiam nowej ekipie weryfikacji programu, ale na ogół te programy, jak państwo wiecie, są kompletnie apolityczne i przygotowane przez ekspertów w departamencie, w Narodowym Instytucie Dziedzictwa. Chciałbym więc uzyskać odpowiedź na to i oczywiście także na pytanie o połączenie NID z Narodowym Instytutem Konserwacji Zabytków, które, jak rozumiem, dokonało się wczoraj zarządzeniem, natomiast nikt jeszcze nie wie, kto będzie kierował nową instytucją i na ile dotychczasowe programy i działalność tych instytucji zostaną zachowane.

Przypominam, że Narodowy Instytut Konserwacji Zabytków zbudował własną tożsamość. Okazało się, że jest taka, nazwijmy to luka czy raczej przestrzeń, do zagospodarowania przez jeszcze jedną instytucję, która fachowo, profesjonalnie zajmuje się ochroną i konserwacją zabytków pomiędzy NID, departamentem i innymi instytucjami, bo także zagranicą.

Pan przewodniczący mówił o inwestycjach głównie z tak zwanych „środków europejskich" czyli środków polskich, które Polsce się należą, jak państwo wiecie, za to, że otworzyliśmy swój rynek, więc to nie są żadne europejskie środki tylko polskie, które Polsce się należą, jeszcze raz mówię. I one są na szczęście wydawane także w dużej

mierze na kulturę, na inwestycje dotyczące zabytków, ale też nie tylko. Te programy były bardzo dobrze realizowane. I możemy się tylko cieszyć, że skala też się zwiększała. Na ten rok, jeżeli chodzi o FEnIKS, udało nam się wywalczyć 600 mln euro, czyli o ponad 150 mln więcej niż w poprzedniej perspektywie. I tak, duża część tych pieniędzy, tak jak i poprzednio, idzie i będzie szła na różnego typu obiekty, które mają charakter zabytkowy, chociaż kryteria są oczywiście szersze. Ale tutaj nie ma sporu, natomiast chcielibyśmy wiedzieć jak to wygląda.

Mnie niepokoi jeszcze jedno, bo panowie też nie są przedstawicielami tego, co się nazywa ochroną zabytków zagranicą… Może powinniśmy powołać drugą część tej naszej Komisji, dotyczącą właśnie tego, co się dzieje zagranicą? Bo tam też jest przecież olbrzymia praca dzięki Polonice, dzięki temu, że w 2017 r. powołaliśmy ten instytut. Ona jest znacznie zwiększona, sama Polonika przez te kilka lat swojej pracy zrealizowała 700 projektów.

I też apeluję – nie mam tutaj przedstawicieli, więc wirtualnie – do obecnego kierownictwa politycznego, żeby wycofać się z tej kompromitującej decyzji zmiany personalnej, bo choć ta kwestia ma miejsce od kilku tygodni czy miesięcy, to nigdy nie usłyszałem uzasadnienia. Uzasadnienia o kwestiach niegospodarności finansowej są po prostu kompromitujące. Nie ma żadnego stwierdzenia finansowych problemów. Dwie kwestie były poruszane, jedna, jak rozumiem z aktualnych dokumentów, już nie jest, a ta, która jest, to rzecz zupełnie oczywista, bo można było nie dać pieniędzy na dach klasztoru w Berdyczowie – wtedy by to zamokło i było zniszczone. Natomiast nikt tak istotnych formalnych reguł nie złamał. Pani dyrektor powinna dostać order za to, że takie rzeczy podejmowała i podejmuje, bo tego wymaga racja stanu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bogdan Andrzej Zdrojewski (KO):

Dziękuję bardzo.

Nie oznacza to oczywiście, że pozostali posłowie czy posłanki nie będą mogli zadać pytania, ale mamy na początek cztery kwestie wnioskodawcy dzisiejszego posiedzenia. Proszę bardzo.

Dyrektor departamentu MKiDN Jakub Makowski:

Bardzo dziękuję.

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, reprezentujemy resort kultury i dziedzictwa narodowego. Bardzo dziękuję za to wprowadzenie pana posła Glińskiego, za skierowane pytania. Zacznę może od Rządowego Programu Ochrony Zabytków, który jest kontynuowany. Natomiast chciałbym zwrócić uwagę, że kompetencyjnie ten program jest poza Departamentem Ochrony Zabytków i Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Program prowadzony jest przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów i Bank Gospodarstwa Krajowego. Nie mogę w tym momencie udzielić paniom i panom posłom szczegółowej odpowiedzi na temat danych liczbowych związanych z tym programem. Odpowiedzi polityczne są w moich ustach bezprzedmiotowe, natomiast Departament Ochrony Zabytków na pewno będzie popierał funkcjonowanie tego programu i wspierał wszelkie inicjatywy, które będą wychodziły również od organizacji i podmiotów zewnętrznych.

W kwestii narodowej agencji realizacji dziedzictwa chciałbym poinformować, że na etapie weryfikacji ustawy na poziomie departamentów zostały zgłoszone uwagi do tej ustawy. Na temat szczegółów tych uwag możemy udzielić odpowiedzi pisemnie.

Jeżeli chodzi ogólnie o finansowanie ochrony zabytków, to po pierwsze, przychylam się do tego, co powiedział pan przewodniczący, że finansowanie ochrony zabytków od dawna było traktowane z dużą atencją i w tym roku ta atencja na poziomie departamentu jest również bardzo wysoka. Chciałbym poinformować, że na ten program, którego operatorem jest Departament Ochrony Zabytków, przeznaczono w 2024 r. 204 405 tys. zł. Jest to duża kwota, która na pewno w jakimś wymiarze pomoże właścicielom i posiadaczom zabytków we właściwym zabezpieczeniu tych obiektów. Potrzeby są zapewne znacznie większe, natomiast w departamencie rozpoczynamy prace nad znalezieniem formuły finansowania zabytków również w inny sposób niż tylko przez program ochrony zabytków.

Podzieliliśmy się z moim zastępcą Jakubem Wiśniewskim dzisiejszym wystąpieniem. To, na co zwrócił uwagę pan premier – tak, potwierdzam, od około miesiąca jestem dyrektorem departamentu. Dotychczas większość spraw prowadzona była przez mojego zastępcę. I pozwolę sobie oddać Jakubowi Wiśniewskiemu. Bardzo serdecznie dziękuję.

Przewodniczący poseł Bogdan Andrzej Zdrojewski (KO):

Dziękuję bardzo.

Prosiłem też, żeby zwrócić uwagę na konieczność poinformowania Komisji o tych dwóch naborach. Zazwyczaj mamy ten pierwszy, który odbywa się jesienią, i potem jest ten drugi, uzupełniający, tak aby ci wszyscy, którzy komunikują się z ewentualnymi beneficjentami, mogli po posiedzeniu naszej Komisji dość precyzyjnie informować potencjalnych beneficjentów, jaki jest projekt w tej materii. Proszę bardzo.

Zastępca dyrektora Departamentu Ochrony Zabytków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego Jakub Wiśniewski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie posłanki, panowie posłowie, może rzeczywiście zacznę od kwestii technicznych, ale bardzo istotnych jeśli chodzi o terminy. Jeśli chodzi o program ochrony zabytków to, tak jak pan przewodniczący wspomniał, mamy dwa nabory: zwyczajowo pierwszy nabór do końca października roku poprzedzającego przyznanie dotacji i drugi nabór, w którym dofinansowujemy refundacje pracy przy zabytkach, czyli to są środki na prace, które już się odbyły, które już miały miejsce. I termin tego drugiego naboru był do końca marca 2024 r. W tej chwili trwają prace już nad oceną tych wniosków. Zespół sterujący dla drugiego naboru tego programu zbiera się – to jest informacja z dzisiaj – w przyszły poniedziałek 27 maja.

Natomiast powiedziałbym o kolejnym naborze do również bardzo dużego programu ”Priorytet Kultura” w ramach programu FEnIKS czyli funduszy europejskich generalnie na infrastrukturę – to jest następca funkcjonującego już od 2007 r. programu. Nabór do tego programu europejskiego zaczyna się z początkiem czerwca, z dniem 3 czerwca. Będzie trwał do 30 września tego roku. Tutaj nowością w stosunku do poprzedniego naboru jest pojawienie się możliwości składania wniosków przez jednostki samorządu terytorialnego na rzecz samorządowych instytucji kultury z miast średniej wielkości, tracących swoje funkcje społeczno-gospodarcze. To jest, szanowni państwo, zjawisko opisywane przede wszystkim przez naukowców z Polskiej Akademii Nauk, ale dzisiaj już będące oczywistą kwestią, oczywistym zagadnieniem, i tym samym politycy na różnych poziomach wsparcia pochylają się nad miastami średniej wielkości. To jest kilkadziesiąt ośrodków w Polsce, które tracą swoje znaczenie, również znaczenie kulturowe, ale także społeczne i gospodarcze.

Więc ten nabór, który zaczyna się 3 czerwca, będzie trwał do 30 września w dwóch podstawowych obszarach. Obszar pierwszy to jest wsparcie zabytkowej i niezabytkowej infrastruktury kultury, a drugi dotyczy stricte zabytków. Natomiast, tak jak wspomniał pan poseł Piotr Gliński, w ramach tego pierwszego obszaru, bazując na liście poprzedniego naboru, wsparcie mogą również uzyskać zabytki. Mam przed sobą listę ogłoszoną w kwietniu i tutaj, w ramach tego pierwszego obszaru pojawiają się też obiekty czy zespoły zabytkowe: na przykład gmina miasta Gdańska otrzymała środki na średniowieczny zespół sierocińca w Gdańsku, ale również, w ramach tego drugiego obszaru, parafia ewangelicko-augsburska pw. Świętej Trójcy w Świdnicy, jedna z naszych perełek, która znajduje się na liście światowego dziedzictwa, także uzyskała dofinansowanie w wyniku decyzji zespołu ekspertów. Tak że to jest taka informacja dotycząca środków finansowych. Ten nabór przewidziany jest na kwotę około 800 mln zł. Poprzedni nabór to była kwota około 500 mln zł. Będzie jeszcze jeden nabór w następnych latach w tej perspektywie budżetowej.

Jeżeli chodzi tutaj o programy, o których wspominał dyrektor Makowski, ja bym powiedział o Krajowym programie ochrony zabytków i opieki nad zabytkami. To jest program na lata 2023–2027. Tam, szanowni państwo, dwoma realizatorami o dużym znaczeniu podstawowym był Narodowy Instytut Konserwacji Zabytków i Narodowy Instytut Dziedzictwa. Program jest weryfikowany przede wszystkim ze względu na to, że oba te podmioty się łączą, tworzy się jeden Narodowy Instytut Dziedzictwa. Chcę tutaj

też podkreślić, że ten nowy Narodowy Instytut Dziedzictwa przejmuje mienie i załogi zgodnie z ustawą o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej w całości obu tych instytutów. Ponieważ część zadań ma charakter bliskoznaczący, to my to analizujemy pod kątem konsolidacji, powiedziałbym, organizacyjno-technicznej, natomiast bez utraty walorów merytorycznych działalności obu tych podmiotów. Na przykład dziedzictwo żydowskie było chronione zarówno przez tę starszą instytucję, Narodowy Instytut Dziedzictwa, jak również przez Narodowy Instytut Konserwacji Zabytków.

Teraz myślimy o jednym zadaniu, ale takim które będzie łączyło doświadczenia obu poprzedników. Przy czym chcemy w tym celu wykorzystać dotychczasowe różnice, które będą wartością dodaną w strukturze tych instytucji. Ponieważ Narodowy Instytut Konserwacji Zabytków mieścił się w Warszawie, tu miał siedzibę główną, nie miał oddziałów terenowych, natomiast Narodowy Instytut Dziedzictwa posiada 16 – już właściwie, bo tworzy się też oddział warszawski – oddziałów terenowych i pracownie specjalistyczne, na przykład Centrum Architektury Drewnianej w Zakopanem…

Poseł Piotr Gliński (PiS):

W Zakopanem?

Zastępca dyrektora departamentu MKiDN Jakub Wiśniewski:

Tak. W Otwocku obiekt jest remontowany, natomiast formalnie ta pracownia mieściła się w Zakopanem. Miała też w użyciu obiekt, tak zwaną Willę Dziadka, w Otwocku, zresztą wzorcowy remont konserwatorski jest już kończony. Więc obiektów, formuł wzmożonej aktywności, jest więcej niż jeden.

Przechodząc dalej, do części, powiedziałbym, analitycznej – szanowni państwo, chciałbym zwrócić uwagę na kilka elementów również dla członków Komisji w pewien sposób nowych lub wcześniej niekomunikowanych w tym gronie. Mamy ciągły wzrost liczny zabytków wpisanych do rejestru. W tej chwili mamy 81 tys. takich zabytków. Kiedy odbywał się w Kongres Kultury w Krakowie w 2009 r., organizowany przez ówczesnego ministra kultury Bogdana Zdrojewskiego, był przygotowywany raport o stanie dziedzictwa i wówczas mieliśmy 64 tys. tych zabytków nieruchomych. To jest bardzo ważna liczba, która pokazuje dynamikę, ale od niej też wyjdę, dlatego że ona się wiąże z bardzo wyraźnym, obiektywnym zjawiskiem wzrostu świadomości: i historycznej, czyli wydarzeń i zabytków związanych, ale i unikalnego zjawiska, jakim jest świadomość potrzeby ochrony. Myślę też, że zarówno resort, ale też wszystkie instytucje zainteresowane tym zagadnieniem, muszą zrobić jak najwięcej, żeby zaspokajać potrzeby wynikające z rozwoju tej świadomości. O tym będę jeszcze wspominał.

Mamy, szanowni państwo, 17 miejsc na liście światowego dziedzictwa: 15 obiektów kulturowych i 2 obiekty o charakterze przyrodniczym. I to jest zupełnie nowa wiadomość – w kwietniu w wyniku realizacji wieloletniego projektu, którego początki sięgają 2019 roku, doszło do zgłoszenia na listę informacyjną, czyli, jak to można nazwać, prelistę UNESCO, młynów papierniczych. Jeden z tych młynów papierniczych to są…

Poseł Tadeusz Samborski (PSL-TD):

Duszniki-Zdrój.

Zastępca dyrektora departamentu MKiDN Jakub Wiśniewski:

Tak, Duszniki-Zdrój, na Dolnym Śląsku. Natomiast co jest istotne – w tym projekcie mamy przedstawicieli młynów papierniczych z Niemiec, Czech, Włoch i Hiszpanii, ale Polska jest liderem. To jest pierwszy taki duży wpis, w którym mamy większą liczbę państw i właśnie instytucja kultury, samorządowa, która też jest pomnikiem historii, młyn papierniczy, papiernia w Dusznikach Zdroju jest liderem i ona ten projekt prowadzi. To jest proces wieloletni, on obejmuje różne etapy. Dzisiaj ta procedura jest dosyć skomplikowana czy bardziej skomplikowana niż wcześniej, ale warto państwu o tym powiedzieć, bo jest to na pewno podwód do naszej wielkiej dumy, bo to Polska temu projektowi szefuje.

W tym roku odbędzie się też misja do Gdyni, wczesnomodernistyczne śródmieście Gdyni to jest kandydat na listę światowego dziedzictwa. To też jest projekt wieloletni. Miejmy nadzieję, że w 2025 roku podczas posiedzenia Komitetu Światowego Dziedzictwa

zostanie podjęta decyzja o wpisie Gdyni i będzie to trochę symbolicznie 18 wpis na listę światowego dziedzictwa.

Z takich jeszcze szczegółów, ale charakteryzujących tę sytuację – tutaj nie chcę odczytywać całości wystąpienia informacji o poszczególnych liczbach – bardzo istotną kwestią jest wsparcie służb konserwatorskich, służb ochrony zabytków. Mamy 16 wojewódzkich urzędów ochrony zabytków i 33 delegatury tych urzędów. Mamy również 68 konserwatorów miejskich i powiatowych, ponieważ na podstawie porozumień wojewodowie udzielają kompetencji samorządom, samorządowym konserwatorom zabytków. Natomiast dla tych wojewódzkich urzędów ochrony zabytków zaczyna być realizowany projekt wsparcia w wysokości około 20 czy ponad 20 mln zł, dotyczący ich udziału przy realizowaniu unijnych inwestycji.

W poprzedniej kadencji mieliśmy pilotaż dla kilku wybranych wojewódzkich urzędów ochrony zabytków. W rezultacie tego pilotażu wszyscy konserwatorzy mają zostać objęci tym projektem. I to też jest – nawiązując do tego, o czym mówił pan poseł – konkretny udział ochrony zabytków, ale też ludzi, którzy tą ochroną zabytków się zajmują w inwestycjach, stanowią część akceleratora, który powoduje stały, mam nadzieję, rozwój kraju. Tutaj jest bardzo wiele różnych podmiotów, z którymi konserwatorzy współpracują – Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych, PKP, również jednostki samorządu terytorialnego. Ale ważne, że ten projekt jest utrzymany, a przede wszystkim, że jest rozwijany, bo akurat budżet w tym zakresie zwiększy się 10-krotnie.

Szanowni państwo, jeżeli chodzi o takie cztery elementy, które są istotne, które są kluczowe w naszej działalności dzisiaj, ale są też kluczowe w działalności na okres najbliższych lat – bo Krajowy program ochrony zabytków będzie ulegał zmianie formalnej w wyniku uchwały Rady Ministrów przyjętej przez nią, natomiast obowiązuje do 2027 roku – które wynikają z analizy tych już obowiązujących dokumentów programowych, ale też tych wyzwań, które otwiera przed nami współczesność, to, co dzieje się dzisiaj i które tutaj powinniśmy zaznaczyć:

Po pierwsze, to są przepisy prawne sprawnie chroniące substancję zabytkową i w sposób wieloaspektowy przeciwdziałające jej niszczeniu –niedawno był procedowany projekt poselski ustawy o zmianie ustawy o ochronie zabytków dotyczący amatorskiego poszukiwania zabytków, tutaj bardzo ważna kwestia to dalsza praca nad tymi przepisami, która – na pewno jest to coś, co powinno nastąpić – doprowadzi jednak do historycznego kompromisu, ale takiego, który będzie uwzględniał głos profesjonalistów, głos naukowców, którzy zajmują się profesjonalnie ochroną dziedzictwa archeologicznego czyli po prostu archeologów, którzy mają ogromne tradycje. Mamy choćby jeden wpis na listę światowego dziedzictwa: Krzemionki Opatowskie. Więc to jest ten pierwszy punkt – przepisy prawne, które są kompleksowe, które obejmują różnorodną wrażliwość, ale które wychodzą jednak od tych środowisk, które są najbardziej profesjonalne, które najpierw na poziomie studiów, później w pracy zawodowej chronią dziedzictwo archeologiczne, uwzględniając ustalenia nauki współczesnej.

Druga kwestia – to jest rozwinięcie współpracy z samorządami terytorialnymi i zwiększenie obecności służby ochrony zabytków, czyli właśnie pracowników wojewódzkich urzędów ochrony zabytków w terenie, tak żeby wojewódzki konserwator zabytków, osoba bardzo często zainteresowana tym dziedzictwem, poświęcająca godziny nadliczbowe, weekendy na ochronę, żeby ona też była widoczna we współpracy, w rozmowie z użytkownikiem zabytku, bo ci użytkownicy, oni też zabytki chronią czy są do tego zobowiązani. To jest ten drugi element, tutaj na pewno trzeba wspierać samorządy w tworzeniu gminnych programów opieki nad zabytkami, trzeba wyposażać je w wiedzę ekspercką dotyczącą planów zarządzania dla pomników historii wzorem miejsc światowego dziedzictwa, bo tam już takie plany zarządzania funkcjonują od lat, od 2007 roku.

Trzeci element – tutaj nawiążę do wypowiedzi pana dyrektora Jakuba Makowskiego – zwiększenie możliwości pozyskiwania środków na prace przy zabytkach poza tradycyjnie rozumiane dotacje i proponowanie nowych, bardziej elastycznych…

Przewodniczący poseł Bogdan Andrzej Zdrojewski (KO):

Panie Marku, panie Piotrze, prosiłbym o większą dyskrecję w rozmowach na końcówce.

Poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Przekazuję informację z konwentu, bo są pewne zmiany, ale będziemy mówić ciszej. Jutro Sejm…

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Może być odwołany, nie wiadomo…

Przewodniczący poseł Bogdan Andrzej Zdrojewski (KO):

Wszystko po kolei.

Poseł Marek Suski (PiS):

Tylko nie ma tej części tajnej w czwartek.

Przewodniczący poseł Bogdan Andrzej Zdrojewski (KO):

Proszę bardzo, panie Jakubie.

Zastępca dyrektora departamentu MKiDN Jakub Wiśniewski:

… bardziej elastycznych form finansowania ochrony zabytków. Ale tutaj znowu to, co jest bardzo ważną sprawą i co powinno być priorytetem Krajowego programu ochrony zabytków – nie tylko tworzenie przepisów, również tworzenie fachowych analiz, które czasem pozwalają na wybrnięcie ze ślepej uliczki. To znaczy chodzi o to, że czasami jakiś pomysł dotyczący zabytków, ale też dotyczący innych zagadnień – mamy tutaj na przykład kwestię kredytów – początkowo dobrze się prezentujący, wymaga wycofania się. Myślę, że administracja publiczna takie analizy powinna prowadzić zgodnie z zasadami polityki publicznej właśnie po to, żeby proponować rozwiązania najskuteczniejsze, a nie takie, które z pozoru wydają się być efektownymi czy powiedziałbym „modnymi" w takim mało fachowym sensie.

Na pewno wśród tych nowych form widzimy potrzebę crowdfundingu dla części zabytków, szczególnie zabytków ewidencyjnych, wspieranie tego zjawiska, ponieważ, szanowni państwo, zabytki nieruchome czy zabytki archeologiczne w Polsce to jest taki zasób, który jest w stanie przyjąć każdą kwotę pieniędzy. Po Rządowym Programie odbudowy zabytków, po tych dwóch naborach z 2023 roku, liczba wniosków do programu „Ochrona zabytków" w MKiDN zmniejszyła się o 400–500. To znaczy dzisiaj jest ich 1800–1900, było ich 2300. Szanowni państwo, nie odczuliśmy wyraźnego zmniejszenia potrzeb tego rodzaju.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Skala potrzeb jest tak wielka po latach zaniedbań. Myśmy ledwo zaczęli to odrabiać. Proszę się nie dziwić…

Zastępca dyrektora departamentu MKiDN Jakub Wiśniewski:

Myślę, że skala zaniedbań sięga 1945 roku. Jest taki problem.

Ostatni element, o którym chciałbym powiedzieć, moim zdaniem bardzo istotny, to są programy, które umożliwiają rozwój nie tylko instytucjonalnej ochrony zabytków, ale też służą wsparciem dla osób, które zabytki chronią. Bardzo istotną kwestią jest zwiększenie świadomości potrzeby ochrony zabytków również wśród najmłodszych. Myślę, że tutaj wzorce są wspaniałe, to jest przede wszystkim ochrona przyrody. Więc wydaje się, że ochrona dziedzictwa również powinna posiadać taki status. Ona oczywiście łączy się z wielką liczbą różnego rodzaju wartości, z estetyką przestrzeni publicznej. Ma to ogromne znaczenie i myślę, że jest tutaj potencjał do dalszych prac; przede wszystkim takich, które będą bardzo wyraźnie sytuować ochronę dziedzictwa, ściśle ochronę zabytków, a nie tylko wiedzę o samych zabytkach, w ramach podstaw programowych, w ramach tej wiedzy, którą uczniowie pozyskują na wszystkich etapach właściwie od szkoły podstawowej.

Bardzo istotna jest edukacja, bo to jest, szanowni państwo, taki system naczyń połączonych, w którym udział biorą najróżniejsze służby, właśnie takie, które trzeba uwrażliwiać, edukować. Współpraca z nimi jest wspaniała, ale to jest niekończąca się historia. A więc wyspecjalizowane szkolenia dla pracowników sądu, prokuratury, policji, Krajowej Administracji Skarbowej, Straży Granicznej, ale też podmiotów państwowych, które posiadają zabytki. W tej chwili odbywa się, bodajże w Siennicy, szkolenie dla przedstawi-

cieli Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa. I tam też są przedstawiciele Narodowego Instytutu Konserwacji Zabytków i Departamentu Ochrony Zabytków. To jest taki przykład, proces, który nigdy się nie kończy W zasobach państwowych podmiotów jest bardzo duża liczba zabytków. Do 1989 r. przeznaczenie społeczne tych zabytków – nie myślę tutaj wyłącznie o takim ikonicznym niestety przykładzie jak dwory i zespoły dworskie … Bardzo duża liczba tych zabytków była niestety źle wykorzystywana i w ten sposób niszczona.

Ostatnią kwestią, o której chciałbym powiedzieć, bo wcześniej o tym nie wspomniałem, to jest wspieranie posiadaczy. Chcielibyśmy zorganizować przy Generalnym Konserwatorze Zabytków forum posiadaczy zabytków, czyli taką bardziej instytucjonalną formę dialogu. Chcielibyśmy na tym forum również pokazywać nasze propozycje, na przykład propozycje dotyczące różnego rodzaju ulg podatkowych. Czy te ulgi, czy te pomysły z naszej strony będą popierane przez posiadaczy? Czy to jest właśnie dobre rozwiązanie? Ponieważ myślę, że zarówno realizacja dobrych projektów, jak i odwaga w ewentualnym wycofywaniu się ze złych rozwiązań, które na początku wyglądały dobrze, to są dwa elementy, które muszą w tej ochronie zabytków współwystępować.

I myślę, szanowni państwo, że jeżeli chodzi o takie węzłowe przedstawienie teraźniejszości, ale też przyszłości, to byłoby na tyle. Cztery priorytety: kompleksowe przepisy prawne, solidarna współpraca z samorządem terytorialnym, szersza niż dotąd paleta mechanizmów finansowych – również uruchamiających w większym stopniu środki prywatne, stąd pomysł premii kredytowej dla tych, którzy chcieliby wykładać własne, większe niż do tej pory pieniądze na ochronę zabytków –i programy, które umożliwiają rozwój ludziom, którzy chronią zabytki. W tej chwili na przykład pracujemy nad takim priorytetem – w środowisku już takie informacje były ogłaszane – nad czymś, co możemy określić roboczą nazwą „narodowy program rozwoju polskiej archeologii". Ale znowu – on może być realizowany wyłącznie w oparciu na współpracy z archeologami. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bogdan Andrzej Zdrojewski (KO):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Pierwszą osobą, która się zgłosiła, jest pani przewodnicząca Lichocka. Proszę bardzo.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Przepraszam bardzo, nie zapamiętałam pana nazwiska.

Poseł Tadeusz Samborski (PSL-TD):

Wiśniewski Jakub.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Pan Wiśniewski, pan dyrektor Wiśniewski. Sprowokował mnie pan do zabrania głosu, ponieważ wydaje mi się, że jest pan tematem ratowania zabytków nieco znużony i ma pan poczucie, że to są syzyfowe prace, że to jest worek bez dna, że to bez sensu, że nie ma takich pieniędzy, które wpakowałoby się w ten program i one by wystarczały, że w każdy zabytek można ciągle inwestować, inwestować i inwestować.

Taki stosunek do ratowania zabytków jest zatrważający i pokazujący, że dobrze jeśli chodzi o ochronę zabytków to już było i że rządy Prawa i Sprawiedliwości, przeznaczając na to rekordowe kwoty, były – na razie przynajmniej – jedynymi rządami, które poważnie do dziedzictwa i spuścizny sztuki architektonicznej w postaci zabytków podeszły. Bo tutaj to, co państwo mówicie między wierszami: znacznie mniej pieniędzy, znacznie mniej zainteresowania rządu jeżeli chodzi o ochronę zabytków, przerzucenie na właścicieli prywatnych, samorządy mogą się obejść smakiem w porównaniu z tym, co otrzymały do tej pory.

Jak państwo pamiętacie, my w 2023 roku przeznaczyliśmy 5 mld zł na wspólny z samorządami program ratowania zabytków. Wtedy to była rekordowa suma i właściwie każdy samorząd, każda gmina, z tego programu skorzystała. Teraz państwo mówicie, że tego po prostu nie będzie. Ta kompleksowa współpraca z samorządami przy całkowi-

tym zamknięciu programów takich jak Polski Ład – między innymi w ramach Polskiego Ładu były pieniądze na zabytki – oznacza, że samorządy są pozostawione same sobie z próbami ratowania zabytków. Jak państwo wiecie, jeśli chodzi o samorządy to bardzo dużo dworków, spichlerzy, wiatraków jest własnością samorządów lokalnych, które nie miały pieniędzy zanim myśmy nie nastali i nie uruchomiliśmy programu Polski Ład dla zabytków, możliwości ratowania ich. I bardzo wiele zabytków po 1989 roku, dzięki niefrasobliwej polityce kolejnych rządów – z małymi wyjątkami Prawa i Sprawiedliwości przez dwa lata, a potem przez osiem lat – zostało zniwelowanych, zniszczonych. Teraz państwo zapowiadacie zmiany, które mają oznaczać powrót do tamtej polityki. Jestem tym bardzo głęboko zaniepokojona. Nie przedstawili państwo żadnego poważnego myślenia o ratowaniu zabytków.

A jeżeli chodzi o to, czy ratowanie zabytków jest takim programem bez dna, że nie ma takiego zabytku, na który zawsze nie będzie za mało pieniędzy – ja zapraszam do tych miejsc, które udało się dzięki naszym programom postawić w stan świetności. Myślę, że każdy z polityków, również Platformy Obywatelskiej, może takie miejsca pokazać. W moim poprzednim okręgu, w Kaliszu, zapraszam do kościoła Franciszkanów i klasztoru – pan na pewno wie o fresku św. Krzysztofa, jak wspaniale udało się go uratować, jak w ogóle Franciszkanie zostali tam podniesieni do blasku. To samo z sanktuarium św. Józefa w Kaliszu. To samo z katedrą Św. Mikołaja w Kaliszu. To lśni. A w Sieradzu? Też zapraszam do kolegiaty, do klasztoru sióstr Urszulanek. To dzięki tym programom. Albo choćby do Góry, miejscowości niedużej, koło Warty, gdzie udało się uratować zabytkowy barokowy kościół. Mogę wymieniać bardzo dużo, bo byłam w to również zaangażowana, promowałam te wnioski, państwo mnie znacie, ciągle męczyłam, to prawda. Ale to dało efekty i mamy kompletnie lśniące, wyremontowane zabytki. To się da zrobić. Tylko trzeba chcieć i trzeba mieć wolę polityczną, żeby te programy realizować, a państwo jej nie mają.

I na koniec – nie ujmując nic panom dyrektorom – jest bardzo niedobrze, panie przewodniczący, że nie mamy na sali kogoś, kto jest osobą decyzyjną, kto w postaci kierownictwa resortu, politycznego ministerstwa, może odpowiadać na te zarzuty. Bo panowie przy najlepszych nawet chęciach nie wyznaczają tego kierunku. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bogdan Andrzej Zdrojewski (KO):

Dziękuję bardzo.

Panie dyrektorze, to było bardziej pytanie do mnie. Ale dam także panu szansę.

Muszę na to odpowiedzieć, bo to jest zarzut, który jest sformułowany do przeszłości, tak jakbyśmy mieli w krótkim okresie jakiś renesans. Więc ja – nie powtarzając wszystkich elementów, o których mówiłem, bo pani poseł Lichocka była na zewnątrz – odniosę się tylko do kilku elementów.

Po pierwsze, w latach 2007–2014 wyremontowano ponad pół tysiąca dachów na obiektach zabytkowych. Nie jestem w stanie ich wyliczyć, bo bym zajął państwu dwa dni. Zrealizowano zabytki najwyższej klasy w takich miastach jak Lublin – i nie chodzi tylko o Teatr Stary – Srebrna Góra, Bolków, Malbork, Tyniec, sześć zrealizowanych w całości zabytków Powiśla; takie obiekty jak: krakowskie Sukiennice, Pałac Czapskich, Wambierzyce, Żelazowa Wola, Tamka z całą realizacją muzeum Fryderyka Chopina – najbardziej nowoczesne muzeum biograficzne w tym czasie; także te obiekty, które są świadectwem tego najbardziej smutnego dziedzictwa, bo były trzy projekty realizowane także w Auschwitz Birkenau. Jeżeli chodzi o świątynie – św. Katarzyna, św. Karola, św. Jakuba et cetera – bez względu na to, czy to był Gdańsk, czy to był Kraków, czy to był Krzeszów, czy to była Jelenia Góra, czy to były obiekty katedralny realizowane, jak pamiętam, w czterech miastach. Przy czym były to obiekty o gigantycznych połaciach dachowych. Do tego oczywiście Wawel, Żelazowa Wola, Wilanów prawie w całości. Do tego dochodziły obiekty, które były zaniedbane przez ponad 50 lat.

Bardzo się cieszę – i chcę wyrazić ten pogląd w sposób nie budzący wątpliwości – że polityka w tej materii była kontynuowana, że zwiększono środki finansowe na zabytki.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

I to jak.

Przewodniczący poseł Bogdan Andrzej Zdrojewski (KO):

Bardzo się z tego cieszę. Natomiast absolutną nieprawdą jest postawienie tezy, że nagle mieliśmy jedyny okres, w którym natężenie prac było nieproporcjonalne do tego, co się działo między innymi w latach 2007–2015. Nie jestem w stanie wymienić wszystkich obiektów, które były zrealizowane, także z myślą o obiektach muzealnych. Ale od razu powiem – to był top. Światowy top. Zaczynając od Muzeum II Wojny Światowej, Muzeum POLIN, Muzeum Fryderyka Chopina. Top, top, top i oczywiście rozpoczęte muzea, jak na przykład Józefa Piłsudskiego.

Zwracam na to uwagę, bo jeżeli rozmawiamy o zabytkach, dziedzictwie materialnym państwa polskiego, to jeżeli nie zachowamy wobec siebie pewnej uczciwości, nie będziemy w tej materii skuteczni także jeśli chodzi o zewnątrz, o obronę naszego dziedzictwa, naszej racji stanu, wizerunkowo także będziemy tracić. Tak że bardzo ważne w tej materii są rzetelność, uczciwość i doprowadzenie do sytuacji takiej, aby to, co dobre, było kontynuowane, to, co złe, wyrzucane, a satysfakcja wspólna nie była niszczona przez jakąkolwiek politykę lokalną. Oddaję ponownie głos panu dyrektorowi, żeby dopowiedzieć to, czego ja nie jestem w stanie dopowiedzieć, a dotyczy bardziej przyszłości czy teraźniejszości. Proszę bardzo. I potem pan poseł Samborski, zgodnie ze zgłoszeniami. Potem pan poseł Gliński.

Dyrektor departamentu MKiDN Jakub Makowski:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Chciałbym odnieść się do słów pani przewodniczącej. Pozwolę sobie stanąć delikatnie w obronie mojego kolegi zastępcy Jakuba Wiśniewskiego, ponieważ jest to państwowiec, który jest w obszar ochrony zabytków niezwykle zaangażowany. Oddaje całe swoje serce i pogłębia swoją wiedzę na bieżąco. Zapewne jemu trochę niezręcznie jest w tym momencie się wybronić, a ja mam taką naturę, że zawsze stanę w obronie każdego.

Natomiast chciałbym odnieść się jeszcze do kilku ważnych aspektów związanych z ochroną zabytków. Ochrona zabytków to nie tylko redystrybucja czy redystrybucja środków publicznych. To też jest kwestia wykonania zadań, które będą objęte jakimś dofinansowaniem. I Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego podjęło rozmowy ze Stowarzyszeniem Konserwatorów Zabytków na temat organizacji kongresu ochrony zabytków. To będzie oczywiście kolejny kongres, to nie jest pierwsze wydarzenie z tego cyklu. Natomiast w ramach tego kongresu jest planowane kilka paneli tematycznych. Jednym z nich jest panel, który jest zatytułowany – to jest na razie robocza nazwa – „Relacja inwestor–wojewódzkie urzędy ochrony zabytków", ponieważ tutaj może występować – nie mówię, że zawsze – pewne niezrozumienie się przy procedowaniu spraw związanych z uzyskiwaniem pozwoleń konserwatorskich.

Departament Ochrony Zabytków chciałby wypracować wspólnie ze środowiskiem konserwatorskim, zarówno instytucjonalnym, jak i organizacjami niezrzeszonymi w instytucjach publicznych, z ekspertami, pewne standardy, które ułatwią podejmowanie decyzji przez wojewódzkie urzędy ochrony zabytków. Tym sposobem podmioty, które będą realizowały inwestycję teraz – nie kiedy mogą czuć się pokrzywdzone, nie uzyskawszy jakiegoś pozwolenia – będą mogły widzieć, jakie są ramy, w których wojewódzkie urzędy ochrony zabytków działają.

Oczywiście nie da się uzdrowić każdej sytuacji. Z poziomu departamentu uważamy, że te wytyczne powinny być ogólne, ale powinny wprowadzić pewną równość, ponieważ zabytki to jest nasze dobro wspólne i na tym dobrze wspólnym zapewne wszystkim państwu zależy i my chcielibyśmy, by realizowane i planowane inwestycje toczyły się w poszanowaniu substancji i aby nie chodziło do niepotrzebnych problemów na etapie realizacji inwestycji, bo nieraz jest też tak, że inwestycja jest rozpoczęta, środki publiczne zostały zabezpieczone, natomiast na etapie realizacji powstaje jakiś *casus*, który trzeba rozwiązać, i jest problem z rozwiązaniem tego *casusu* – choćby dobór właściwej dachówki. Przepraszam, to jest przykład abstrakcyjny, ale on funkcjonuje podczas różnych prac przy zabytkach.

Jeżeli chodzi o ochronę zabytków, to mój zastępca chyba nie podał – zapewne z powodu dużej liczby informacji, które przekazał – że jest około 230 tys. zabytków

ewidencyjnych. Zabytki ewidencyjne prowadzone przez gminy są również polem, które Departament Ochrony Zabytków chciałby uregulować, ponieważ państwo wielokrotnie w różnych miejscowościach widzieli różne obiekty, które nie są objęte ochroną, w sensie nie są w rejestrze zabytków, a są w ewidencji. Niektóre są bardzo zbliżone artystycznie, historycznie, niektóre są w stanie bardzo złym, niektóre są w stanie dobrym technicznie. Natomiast wydaje się, że zasadne jest pomyślenie o tym, czy część tych zabytków ewidencyjnych nie powinna znaleźć się w rejestrze zabytków, aby objąć te zabytki właściwą ochroną, ponieważ gminy nie zawsze – i to nie jest głos w stosunku do gmin negatywny, pejoratywny, nie mam zamiaru obrażać, ale, aktualizując gminne ewidencje zabytków, jednostki samorządu terytorialnego wynajmują podmioty zewnętrzne.

Uważamy jako departament, że włączenie jednostek w tę ewidencję, weryfikowanie ich powinno być również duże, ponieważ to mieszkańcy wiedzą najwięcej o zabytkach w swojej gminie. W każdym razie zmierzam do tego, że można przypuszczać, że liczba zabytków rejestrowych wzrośnie w związku z weryfikacją tychże ewidencji. I to będzie jedno z ważnych zadań Narodowego Instytutu Dziedzictwa.

Mój kolega wspomniał o zasobie zabytków, które są w zarządzie KOWR, natomiast w tym tygodniu mieliśmy też w departamencie spotkanie z Lasami Państwowymi i ta liczba zabytków w zarządzie Lasów Państwowych jest również bardzo duża. I tutaj kolejna kwestia, która będzie obszarem działania Narodowego Instytutu Dziedzictwa – wypracowanie praktyk dla Lasów Państwowych, aby wykonując swoją funkcję statutową pracy przy utrzymaniu środowiska leśnego, wiedziały jak mają postąpić, kiedy na terenie są zabytki archeologiczne. I też w drugą stronę – ponieważ służby ochrony zabytków nie są w stu procentach zapoznane z nomenklaturą z zakresu ochrony środowiska Lasów Państwowych, ten kierunek „dokształcenia" będzie też w stronę służb ochrony zabytków, bo niektóre prace, które wykonują na przykład leśnicy, mogą nie za dużo mówić pracownikom służb ochrony zabytków, bo nawet nazwa może być na tyle skomplikowana. A jeżeli nawet nazwa jest znana, to realizacja tych prac może być przez służby ochrony zabytków nie do końca rozpoznana.

Tak że Departament Ochrony Zabytków na pewno będzie dbał o to, żeby środki dystrybuowane do podmiotów, które posiadają zabytki, były jak największe i jednocześnie będziemy dbali o to, żeby wypracować pewne standardy dla inwestora i dla służb ochrony zabytków. Bardzo serdecznie dziękuję.

Przewodniczący poseł Bogdan Andrzej Zdrojewski (KO):

Dziękuję bardzo.

Dyrektor departamentu MKiDN Jakub Makowski:

Przepraszam, jeszcze jedno zdanie, które może być istotne dla pań i panów posłów. Otóż kolejny nabór w ramach ochrony zabytków, który odbędzie się jesienią tego roku, będzie realizowany przy pomocy innego, nowego generatora wniosków. MKiDN wysłało już komunikaty do wszystkich dotychczasowych wnioskodawców, beneficjentów w ramach tego programu i będziemy przekazywali wytyczne jak postępować z nowym generatorem. Na pewno będziemy też udzielać odpowiedzi na wiele pytań, bo takie się pojawiają, gdy zmienia się techniczna strona ubiegania się o dotacje. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Bogdan Andrzej Zdrojewski (KO):

Bardzo dziękuję. Przypomnę, że jeden program jest już za nami, jest rozpatrywany – w poniedziałek decyzja. Drugi program uruchamiany do końca września, trzeci w granicach 15– 30 października, bo to są terminy, z nowym generatorem.

Pan poseł Samborski, proszę bardzo.

Poseł Tadeusz Samborski (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pan przewodniczący wręcz enumeratywnie wymienił najważniejsze zabytki, które w czasach, kiedy był ministrem, podlegały rewaloryzacji. I trudno zgodzić się z poglądem, że poprzednio była dziura i dopiero pojawiły się rządy państwa i wtedy się zaczęła ochrona zabytków. Bo jako najstarszy poseł w tej sali mogę powiedzieć, że w drugiej kadencji Sejmu – uczestniczyłem w takich przedsięwzię-

ciach corocznie – prezydent Wałęsa organizował doroczne spotkania, na które zapraszał prezydentów miast, burmistrzów i innych ludzi zaangażowanych w ochronę zabytków. Takie podsumowanie było co roku w Pałacu Prezydenckim. Wówczas ministrem kultury był świętej pamięci Kazimierz Dejmek. Także w dziele ochrony zabytków, tym bardzo szlachetnym dziele, była pewna ciągłość i ma rację pan przewodniczący, który spuentował to tak, że co dobre kontynuować, co złe odrzucić. I z tym się chyba wszyscy powinniśmy zgodzić.

Nie sądzę, że pani przewodnicząca Lichocka ma rację, mówiąc, że wypowiedzi naszych gości dyrektorów wybrzmiały zbyt pesymistycznie.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Takich pieniędzy już nie będzie, to chyba jasne.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Pani przewodnicząca była chyba na jakimś innym posiedzeniu.

Poseł Tadeusz Samborski (PSL-TD):

Pani przewodnicząca, tego nie wiemy. Wiemy, że panowie się nie wypalili, chociaż pani przewodnicząca podejrzewa, że pan dyrektor Wiśniewski jest wypalony, bo już za długo siedzi. Nie. Panowie przedstawili ciekawy program, ciekawą koncepcję ochrony. Są nowe formuły, chociażby to spotkanie czy rada tych prywatnych posiadaczy zabytków. To jest bardzo ważny segment ochrony, znam to zagadnienie trochę też z praktyki, nawet z czasów, kiedy miałem zaszczyt współpracować z panem premierem Glińskim w odniesieniu do zabytków dolnośląskich. Na przykład XIII-wieczny zamek w Prochowicach, który ma prywatnego właściciela, popadłby w zupełną ruinę, a jest sukcesywnie odbudowywany, czy chociażby pałac w Warmątowicach Sienkiewiczowskich.

To bardzo ciekawa historia, bo tam niemal była ruina, ale znalazł się człowiek, właściciel, który chciał kupić ten zamek, bo poprzednio właścicielem tego był Von Sedlitz, który pod wpływem dzieł Sienkiewicza uległ metamorfozie osobowościowej, repolonizacji i wręcz zobowiązał swoich synów, żeby nauczyli się języka polskiego, żeby przeszli na język polski i postawił to jako warunek dziedziczenia tego pałacu. Ponieważ oni nie spełnili tego warunku, poszli do pruskiej szkoły oficerskiej, więc on w testamencie ten zamek przepisał Sienkiewiczowi. I wtedy rozpoczęła się nagonka w prasie niemieckiej: berlińskiej, wrocławskiej, legnickiej. Wtedy Sienkiewicz honorowo powiedział, że naród polski stać na to, żeby uhonorować swojego pisarza i nie potrzebuje tego, zrzekł się. Taka historia pozwoliła nawiązać do tego i ten pałac ochronić. On dobrze wpisał się w naszą narrację narodową jeżeli chodzi o Dolny Śląsk. Tylko takie przykłady, że warto pomagać również tym prywatnym. Nie tylko w sensie dotacji, o tych innych formułach również mówił pan dyrektor.

Panie premierze, panie pośle Gliński, bardzo mi odpowiada pana pomysł, żeby sprawa dziedzictwa i wspierania dziedzictwa kulturalnego, materialnego na wschodzie – w ogóle za granicą – stała się tematem oddzielnego posiedzenia, bo może jest to w sensie liczbowym, jeśli chodzi o finanse, nie tak znaczące na tle całych zabytków, ale w sensie przesłania moralno-patriotycznego, historycznego ma ogromne znaczenie. Na przykład w odniesieniu do Ukrainy, gdzie przecież katedra jest rewaloryzowana – co zaczęło się za waszych rządów i o ile wiem będzie kontynuowane – czy to w Rawie Ruskiej, czy w Żółkwi. I są problemy, co do których czasem nawet nie wiemy, że borykają się z nimi ci, którzy organizują tę pomoc. Przecież te obrazy Altomontego z kolegiaty w Żółkwi zostały zrewaloryzowane, odnowione za polskie pieniądze. I warunek był taki, że wrócą na miejsce, gdzie były pierwotnie. Nie wróciły i nadal marnują się, gniją w Olesku. Więc są takie problemy, z którymi się borykają i ministerstwo, i struktury, i konserwatorzy. Warto ich w tym dziele wspomagać.

Jednym zdaniem jeszcze wspomnę, że ważną rolę – tutaj jakoś tego nie zauważamy, może mam osobiste odczucie, nie wiem, czy to jest systemowo… Ale na przykład w diecezji legnickiej od wielu, wielu lat jest specjalny kapłan oddelegowany do tych spraw, który bardzo pilnuje, skrupulatnie przestrzega zasad konserwatorskich, podpowiada, które zabytki powinny być… Pełni ogromną rolę. Jeśli tak jest w innych decyzjach, to myślę, że nie można pominąć tego bardzo konstruktywnego w tym dziele czynnika.

Rozumiem też zastrzeżenia pana ministra i pani przewodniczącej, że nie ma przedstawicieli politycznego poziomu ministerstwa. Nie jestem adwokatem kierownictwa Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, ale pragnę tylko dodać, że pani minister Bożena Żelazowska kandyduje do Europarlamentu i decyzją premiera wszyscy, którzy kandydują, są po prostu na urlopie, nie mogą pełnić swoich obowiązków. Myślę, że z tego powodu jej nie ma, tak że tutaj możemy wykazać pewne zrozumienie. Ale myślę też, że informacja, którą przedstawili panowie dyrektorzy, jest dla nas w pełni satysfakcjonująca jeśli mamy mówić poważnie o tej wykonawczej i twórczej roli w dziele ochrony zabytków. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bogdan Andrzej Zdrojewski (KO):

Dziękuję bardzo.

Nawiązując do tych dwóch ostatnich zdań, powiem, też że ze wspomnianym kustoszem diecezjalnym zrealizowaliśmy w całości Krzeszów. I potwierdzam, że była to współpraca na bardzo wysokim poziomie. Rozpoczęliśmy także Głogów.

Żeby też nie było wątpliwości, ja też delikatnie uprzedzałem pana posła, że pani Żelazowskiej może nie być, bo jest na urlopie, i pytałem się, czy realizujemy to w terminie, czy przesuwamy i sugestia była taka, że robimy teraz, żeby nie było za dużej zwłoki, więc z tego powodu przyjąłem tę propozycję do realizacji.

I, tak na marginesie, ja odebrałem słowa pani Lichockiej jako własną ocenę, w której jest duży element subiektywny, ale zawarta jest w tym pewna troska. Przyjmuję ją tak, jak została wypowiedziana, i z tego też powodu nie komentowałem akurat samej oceny. Pan poseł Gliński, proszę bardzo. Czy ktoś się jeszcze zgłasza? Tak, dobrze, dziękuję.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Tak, to prawda. Odpowiedziałem, że trzeba robić, bo od dawna czekaliśmy na to posiedzenie poświęcone zabytkom. I odpowiedziałem też panu przewodniczącemu, że dajmy szansę nowej pani minister. Liczyłem na to, że pani minister jednak przyjdzie na Komisję i porozmawiamy o tych bardzo poważnych sprawach.

Bo jeszcze raz – to są poważne sprawy. Pan nawiązał, panie pośle, do tego, że to jest poważna sprawa i że pan jest usatysfakcjonowany. Ja w imieniu swoich wyborców nie mogę być usatysfakcjonowany z tego powodu, że usłyszeliśmy tutaj wiele ogólników, wiele postulatów poprawy jakości pracy konserwatorskiej. O tym wszystkim wiemy, to są oczywiste wyzwania, którym właśnie trzeba podołać. My przez ostatnie osiem lat próbowaliśmy podołać między innymi poprzez zwiększenie nakładów. Jeżeli trzykrotne zwiększenie nakładów na pewne wydatki nie jest pewnym przełomem czy zmianą polityki, to nie wiem, co innego ma nim być. Plus jeszcze powołanie specjalnych instytucji, które właśnie mają się zajmować tymi problemami – i wieloma innymi – o których panowie wspomnieli. Ani departament w obecnej sytuacji finansowej, kadrowej, w jakiej jest, ani NID, teraz połączony z instytutem, który został zniszczony, nie podołają tym nowym wyznaniom, bo nie podołały przez kilkadziesiąt lat.

Dlatego albo trzeba taką instytucję wzmocnić kadrowo, zmienić i dofinansować, albo powołać nowe instytucje, tak jak, jeżeli chodzi o dziedzictwo zagranicą, powołaliśmy Polonikę. Te 700 projektów nie wzięło się z niczego, bo oni operacyjnie mogli działać, realizować konkretnie projekty w katedrach. Mógłbym wymieniać te 700 projektów, proszę bardzo, pan przewodniczący przyjął taką taktykę. Panie przewodniczący, nastąpiła zmiana ilościowa i ta ilość przeszła w jakość. Pachnie to nauką materializmu dialektycznego, ale trochę tak to jest.

Przewodniczący poseł Bogdan Andrzej Zdrojewski (KO):

Raczej historycznego.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Historycznego, ma pan rację. Pan jest filozofem i socjologiem, ja tylko socjologiem i niepełnym filozofem, ale ekonomistą.

Więc jeżeli chodzi o fundusze tak zwane „europejskie", czyli fundusze polskie z Unii Europejskiej, to generalnie jest kontynuacja. Myśmy trochę zwiększyli, powiedzmy sobie

o jedną trzecią, teraz i w tym roku, i to jest kontynuacja. Te projekty, które pan wymieniał, to w dużej mierze są projekty europejskie i my także realizowaliśmy te projekty w ośmiolatce za 3 mld zł. Ale mniej więcej skala jest podobna, mieliśmy tu w Sejmie wystawę, niestety nie mogłem być na otwarciu, ale ona mniej więcej obrazuje wspólną pracę czy kontynuację.

Myśmy także kontynuowali projekt, który wyście zaczęli w sensie dokumentacyjnym, świetny projekt dotyczący także zabytków, czyli szkolnictwa artystycznego, bo bardzo często w zabytkach mieszczą się małe szkoły artystyczne. I tu jest kontynuacja. ale jeśli chodzi o środki i to, co jest zrobione w obszarze zabytków krajowych i w obszarze dziedzictwa zagranicznego, nie z funduszy europejskich, to jednak jest duża zmiana, ponieważ znacznie więcej środków przeznaczyliśmy. Pan mówi o 500 projektach, dachy to świetny pomysł. My zrealizowaliśmy 5,5 tys. projektów w samych zabytkach.

Więc skala jest większa i chodzi o utrzymanie tej skali. Niepokoi mnie to, co mówi pan, że 204 mln zł. O ile pamiętam, realizacja w zeszłym roku to było, o ile pamiętam, 230 mln zł. Czyli dlaczego jest zmniejszenie? To jest niepokojące. Ściągaliśmy także z rezerwy premiera, któregoś roku doszliśmy do 250 mln zł, bo uważaliśmy, że nie można pozostawić tych zabytków bez opieki. To mnie niepokoi, że już jest mniejszy nacisk. A za tym stoją polityczne decyzje, awantury na posiedzeniach rządu, które robi się po to, żeby kultura odzyskała większe środki.

Niewątpliwie zwiększyliśmy środki trzykrotnie, jeżeli chodzi o projekt krajowy. Plus jednak ten wielki projekt, Rządowy Program Odbudowy Zabytków na, powtarzam, 4,333 mld zł. Pan dyrektor mówi, że to nie był projekt ministerstwa. Za mojego ministrowania czułem się współodpowiedzialny. Mój przedstawiciel był w Komisji w KPRM, brał w tym udział także od strony merytorycznej, żeby były pilnowane pewne kryteria merytoryczne w przyznawaniu tych pieniędzy, bo faktycznie BGK i KPRM były w to zaangażowane. To – żebyśmy się nie oszukiwali – są większe pieniądze, trzyletnie, trzeba je przez trzy podzielić, żeby mieć roczny uzysk, ale to jest jednak olbrzymia zmiana. Jeżeli chodzi o możliwość poprawy sytuacji polskich zabytków, to jest także rozwój rynku. Bo to jest szalenie istotne – mamy wspaniałych specjalistów, mamy wydziały konserwacji, mamy firmy, które funkcjonują na tym rynku i pracują też często zagranicą. Ale wiadomo, że ten rynek był kształtowany także przez to, że środki się zwiększały.

Pamiętajmy też, że zmieniło się trochę – choć ja bym uznał, że to jest kontynuacja, choć jednak z naciskiem, że pewna zmiana jakościowa nastąpiła – jeżeli chodzi o system konserwatorów wojewódzkich, o którym wspominał pan dyrektor. Bo to jest olbrzymi dorobek, który jechał po dnie, ci ludzie zarabiali grosze. To jest niedofinansowanie związane także z innym resortem. W tamtym resorcie, jak wiemy, administracje zawsze są na końcu, bo to jest nieodzespolone, to jest u wojewodów i to jest ten ból. Myśmy troszeczkę zespolili, dlatego udało się zwiększyć. No a środki na Dolnym Śląsku? Pan poseł pierwszy powie, jaki to był skandal. Środki, jakie dolnośląski konserwator zabytków miał na zabytki dolnośląskie, gdzie jest największa intensywność, jeśli chodzi o zabytki, były po prostu śmieszne. Teraz też są niewiele lepsze, ale jednak są zwiększone kilkakrotnie.

I tu powinniśmy wspólnie jako Komisja, nie wiem, przygotować jakąś uchwałę, wspólne stanowisko ponad podziałami, że tak dalej być nie może. Bo sytuacja zabytków w Polsce jest skandaliczna, jeżeli chodzi o możliwości funkcjonowania, zdobycia środków na zadbanie o nie. I tutaj naszą odpowiedzią była między innymi agencja rewitalizacji dziedzictwa, ustawa przygotowana w wielu wersjach, znana, bo konflikty, napięcia –mówię o twórczych napięciach i konfliktach– w departamencie związane z tą ustawą są znane nie od dzisiaj. Dlatego bardzo żałuję, że nie ma politycznych przedstawicieli resortów, bo też powinniśmy ponad podziałami wystąpić o to, żeby jednak iść w tym kierunku.

Moim zdaniem nic nie zastąpi agencji rewitalizacji dziedzictwa, jeżeli chcemy rozwiązać rzeczy, które są dotychczas przez lata nie rozwiązane, bo po prostu tych środków nie było, politycznej decyzji, żeby w tym kierunku iść, nie było. Tym bardziej, że – jeszcze raz powiem – to jest nie tylko wspólnotowo-tożsamościowa, edukacyjna decyzja, ale za rewitalizacją dziedzictwa, które niestety nie jest realizowane na takim poziomie, na jakim być powinno, stoi także niebywały rozwój gospodarczy. Ta agencja odpowiadałaby także na potrzeby innych resortów. Jest prawdą, że bardzo wiele zabytków jest w posiada-

niu innych resortów i one nie mają na to specjalnych funduszy: Ministerstwo nauki nie ma to nie pieniędzy, nie tylko lasy, ale i parki narodowe nie mają na to pieniędzy, a my nigdy nie mogliśmy finansować tego w tych programach, bo restrykcja, nie możemy zastępować innych resortów i tak dalej. Nie tylko kwestie KOWR są nierozwiązane.

Moim zdaniem te wszystkie kwestie mogła rozwiązać nowa instytucja, bo tak to jest, także z nauki organizacji wiadomo, że stare instytucje bardzo szybko zajmują się autonomizacją swoich funkcji, natomiast nie podejmują nowych wyznań, ponieważ nie ma tam odpowiedniej motywacji, żeby te nowe wyzwania zrobić. A nowa instytucja, oparta na nowych środowiskach, z ciekawymi, nowymi szefami o własnym dorobku i z własną tożsamością, mogły to zrobić. Ale już zamordowaliście tę instytucję – mówię o Narodowym Instytucie Konserwacji Zabytków – która była powołana po to, by z niej powstała agencja rewitalizacji dziedzictwa. I to jest wielki błąd, i to mnie niepokoi.

Więc moja teza jest taka, że poprzez trzykrotne zwiększenie nakładów doprowadziliśmy do pewnego przełomu, nowej jakości w ochronie zabytków. Niepokoi mnie to, nie do końca będzie to kontynuowane. Mam nadzieję, że poniżej 200 mln zł nie zjedziecie, ale nie widzę następnego – i nie wiem, bo pan dyrektor nie ma wiedzy na temat tego, jak wygląda w tej chwili realizacja rządowego programu, tego za ponad 4 mld zł.

I przypominam jeszcze… Panie przewodniczący, ja mówiłem o tym na ostatnim zebraniu wspólnym Komisji, bo sprawdziłem – to, że można było pewnych przełomów dokonać i po prostu więcej zrobić w tej kulturze, jeśli chodzi o inwestycję, w tym także zabytki, to jest efekt tego, że ten budżet łącznie z 2023 rokiem wzrósł o 112%. Za pana ministrowania – niczego nie ujmując – za ministrowania pana opcji, bo później była jeszcze pana następczyni, to było jeszcze 73%. Więc jednak troszeczkę mniej, ale też, to prawda, było więcej.

Wiec teraz powinniśmy stanąć razem wobec klasy politycznej w Polsce i razem opracować stanowisko dotyczące potrzeb ochrony zabytków w Polsce, bo naprawdę nie ma przełomu, jeśli chodzi o kontynuację pewnych rzeczy. Zwłaszcza żal mi agencji rewitalizacji dziedzictwa i funkcji, które ona miała spełniać. Powinniśmy podjąć, państwo powinni podjąć decyzję polityczną o powołaniu takiej instytucji, jeżeli chcecie rozwiązać problem zabytków w Polsce. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bogdan Andrzej Zdrojewski (KO):

Dziękuję bardzo.

Chcę od razu podkreślić, że spór o to, kto więcej zrobił, jest najlepszą rzeczą, jaka mogła się nam zdarzyć. Nie będę ani puentować, ani finalizować, niech ten spór, krótko mówiąc, trwa. Za moment pan Łukasz Ściebiorowski, jeszcze pan Jakub, z być może uzupełnieniem.

Zastępca dyrektora departamentu MKiDN Jakub Wiśniewski:

Tak, chciałbym doprecyzować, bo jeśli chodzi o tę kwotę 230 mln zł na program „Ochrona zabytków” w 2023 roku, to była kwota ostateczna po zwiększeniu. W tym momencie roku, w którym się znajdujemy, rok temu kwota była podobna do tej, jaka jest dzisiaj. Więc faktycznie znalazły się środki dodatkowe, natomiast w maju – wiem, bo podpisuję te wszystkie umowy w imieniu wcześniej pana premiera, a teraz pani minister – kwota była na podobnym poziomie, czyli ponad 200 mln zł.

I jedna taka podstawowa informacja – chciałbym, żeby wybrzmiała jedna kwestia z tego, co wcześniej powiedziałem, wybrzmiała dosyć dosadnie: współpraca i powiększanie infrastruktury zabytków, również tej personalnej, nie oznacza zrzucania odpowiedzialności na żaden podmiot. Więcej nie znaczy mniej.

Przewodniczący poseł Bogdan Andrzej Zdrojewski (KO):

Dziękuję bardzo.

Jeszcze dwie osoby zgłoszone, zamykam listę, będziemy mieli potem pięć minut przerwy na oddech, żeby przejść do następnego posiedzenia Komisji. Dwie ostatnie osoby zgłoszone to jest pan Łukasz Ściebiorowski i pan Piotr Adamowicz. Proszę bardzo, w takiej kolejności.

Poseł Łukasz Ściebiorowski (KO):

Dziękuję.

Panie przewodniczący, państwo posłowie, wobec tego długiego, obszernego stanowiska pana posła Glińskiego i ministerialnego, pozwolę sobie pytanie odnośnie programu „Priorytet Kultura”. Panie dyrektorze, jeśli dobrze zrozumiałem, to powiedział pan, że jest zaadresowany do miast, które tracą swoje funkcje. Czy to jest jakiś katalog zamknięty tych miast, czy to jest otwarte i na jakiej podstawie jest ta weryfikacja tych miast? Czy to są jakieś dane GUS, czy inne subiektywne?

Przewodniczący poseł Bogdan Andrzej Zdrojewski (KO):

Dziękuję bardzo.

Konkretne pytanie, pewno konkretna odpowiedź.

Zastępca dyrektora departamentu MKiDN Jakub Wiśniewski:

To są generalnie dane powstałe w wyniku badań Polskiej Akademii Nauk. Natomiast wydaje mi się, że to są dane publiczne i my po prostu po zakończeniu posiedzenia przekażemy panu posłowi konkretną listę wszystkich tych miast, żeby informacja była pełna. Może w najbliższych dniach, nie za pięć minut. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bogdan Andrzej Zdrojewski (KO):

Dziękuję bardzo.

I na koniec Piotr Adamowicz, proszę bardzo.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję.

Panie przewodniczący, panie i panowie, wielowątkowa dyskusja, w czasie której pan minister się chwalił. Ma do tego pełne prawo. Nie podzielam akurat zdania pani poseł Lichockiej, że panowie są zmęczeni albo znudzeni ochroną zabytków. Mam zupełnie inne wrażenie. Podejrzewam, że nie powinniśmy na Komisji Kultury i Środków Przekazu przerzucać się wrażeniami tyko konkretami.

Przechodząc do innego wątku, bardzo ważną rzecz poruszył pan dyrektor Makowski. Mam na myśli sympozjum dotyczące relacji inwestorzy-konserwatorzy zabytków. To jest bardzo ważna informacja. Na kanwie tego chciałbym zwrócić uwagę, że niejednokrotnie w ostatnich latach pojawia się problem złego funkcjonowania albo nieżyciowych przepisów ustawy o ochronie zabytków. O czym mówię – takie postulaty na bieżąco to jest jednak pełne odzespolenie urzędów konserwatorskich i przejście całości pod egidę Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Inna kwestia to jest jeden z artykułów, bodajże art. 10a, ustawy o ochronie zabytków, który skutkuje tym, że już w momencie rozpoczęcia procedury czy też wszczęcia wpisu do rejestrów, następuje zamrożenie inwestycji. To jest bardzo poważny problem, mówiłem o tym w poprzedniej kadencji vide obejście Bramy Nizinnej w Gdańsku. 20 mln zł, kontrakt podpisany z Budimexem – albo z Exbudem, nie pamiętam dokładnie w tej chwili – i wojewódzki konserwator zabytków wszczyna procedurę. Umowa musi zostać zerwana, bo nie wiadomo czym i kiedy procedura się zakończy, kary umowne i tak dalej.

Nie do końca było też i tak, że finanse zapewniły lepsze funkcjonowanie wojewódzkich urzędów ochrony zabytków. Mówię to na przykładzie Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Gdańsku. I to nie była kontrola poselska, tylko to była kontrola wojewody nominata z Prawa i Sprawiedliwości, która wykazała, że nieterminowość załatwiania wniosków przez PWKZ w Gdańsku wynosiła niemal 50%. Tak to właśnie PWKZ w Gdańsku funkcjonował, był bardzo zgrabnie broniony przez pańskiego wiceministra Jarosława Sellina.

Wreszcie ostatnia kwestia – też mówię o konieczności nowelizacji ustawy – jest to wyraźne rozgraniczenie kwestii zgłoszenia robót z kwestią konieczności uzyskania pozwolenia. Obecnie dochodzi do takiego absurdu, że w Gdańsku, na terenie wpisanym do rejestru mamy falowiec z lat 70. To jest kwestia malowania klatek schodowych w kolorze białym i jest problem z przepisami. Wystarczyłoby zwykłe zgłoszenie i jeżeli PWKZ akceptuje, to nie ma problemu, malujemy. Ale tu jest wymagane pozwolenie na prace malarskie.

Tak że, reasumując, to jest bardzo ważne, o czym pan mówił, mówię o tym sympozjum czy też seminarium dotyczącym spotkania się inwestorów i konserwatorów. Myślałbym ewentualnie o uzupełnieniu tego gremium o samorządowców, bo to nie jest tylko głos środowiska konserwatorów, ale także wielu samorządów. Jest poważny problem i oczekiwanie nowelizacji ustawy o ochronie zabytków. Po prostu ona nie przystaje do obecnej rzeczywistości. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bogdan Andrzej Zdrojewski (KO):

Dziękuję bardzo.

To jest opinia i sugestia. Podejmuję temat, który został zgłoszony, abyśmy porozmawiali o programie ochrony dziedzictwa, być może w poszerzonym składzie z udziałem innej Komisji, aby zainteresować się losami projektu, który jest w Kancelarii Premiera. Może jeszcze uda mi się zdążyć z taką sugestią.

Bardzo wszystkim dziękuję, dziękuję za inicjatywę tego porządku obrad, dziękuję naszym dzisiejszym gościom. Zamykam posiedzenie Komisji, zapraszam na godz. 18. Dziękuję bardzo.